

Stanisław Pamuła

Jubileusz prof. dra hab. Józefa Żurawa

Prace Naukowe. Pedagogika 8-9-10, 20-21

1999-2000-2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jubileusz prof. dra hab. Józefa Żurawa

Wielce Szanowny Panie Profesorze, Drogi Kolego

Interesującym autorem dla mieszkańców Calabrii pozostaje ich rodak Tomasz Campanella. Znany jako przedstawiciel włoskiego Renesansu, zakonnik, filozof, który spędza 27 lat w więzieniu, wszak odbierany był jako przeciwnik ówczesnego państwa hiszpańskiego. A przecież dla tej postawy znajdował uzasadnienie w swych poglądach filozoficznych, będąc blisko tragicznej sylwetki Giordana Bruno.

Mój kolega, pisząc doktorat o Campanelli, a więc o człowieku przełomu XVI i XVII wieku, trafił na jego sentencję, którą mi podarował, jako szczególny prezent. Miał Campanella, po długim namyśle w więzieniu, tak oto powiedzieć do swych oskarżycieli: *Ho consumato piu l'olio, che voi il vino*. Ja spożyłem więcej oleju niż wy wina. Że w Italii pito zawsze dużo wina, nikt nie wątpi, ale że Campanella więcej od innych wypił oleju, to arcyciekawe. Olej bowiem w mitologiach, starożytnej historii, zawsze był symbolem wielu pozytywnych wartości. Był także znakiem mądrości.

Patrzac na życie Pana Profesora, Drogiego mi Kolegi, nie tylko wypada powiedzieć, ale wręcz koniecznie trzeba potwierdzić, że może powtórzyć za Campanellą: ja wypilem więcej oleju niż wina. Życie Profesora Żurawa nie było ani proste, ani łatwe. Doświadczał bowiem wielu dramatów, które sięgały prawdziwego patrioty, bowiem wartości i zwyczajów Polaków nigdy nie chciał zdradzać. Wręcz przeciwnie, starał się je poznawać i kultywować.

Horacego powiedzenie *carpe diem* stawało się Jego imperatywem, pomogło jednakże zostać profesorem filozofii. Korzystał mocno z czasu, bo imponowało Mu hasło Uniwersytetu Jagiellońskiego: *Plus ratio, quam vis*. Bardziej rozum niż siła. Ta oto sentencja stawała się determinantem Jego życia. To dzięki temu dzisiaj jawi się nam jako historyk idei, filozof, pedagog, monografista postaci wybitnych, postaci owładniętych ideami prawdy, wolności i egalitaryzmu – napisze redaktor naczelny naszego Wydawnictwa Stanisław Podobiński.

Ale profesor Żuraw pozostaje dla nas wzorem prawdziwego człowieczeństwa. Może to dziwne, lecz bieg zdarzeń, pęd historii, przemiany polityczne w Polsce po roku 1989 to także tęsknota za wartościami, które plasują się w naszym człowieczeństwie. Kto by przypuszczał, że są one tak ważne. Ale czuł to Abraham Maslow, gdy tworzył schody ludzkich potrzeb, w konsekwencji koniecznych wartości. Dlatego dotykał wartości fizycznych jako podstawowych i koniecznych człowiekowi. Wskazywał na nie także w swej drabinie wartości Max Scheler, gdy wśród wartości wyszczególnia także witalne, jako *conditio sine qua non* wartości wyższych, aż po *sacrum*. Swe człowieczeństwo rozwinął Pan Profesor do urzekających i zdumiewających rozmiarów.

Niech mi będzie wolno wskazać jeszcze na jeden walor naszego Jubilata. Pozostawał i pozostaje wielkim patriotą. Dobre bogi to sprawiły, że miłość Ojczyzny ukazywał na różnych ścieżkach, od munduru po akceptację wielkich patriotów Jego pokolenia. Ignacy Krasicki Mu wybaczy, gdy za nim Jubilat wyzna i powtórzy: *Święta miłości kochanej ojczyzny, Czują cię tylko umysły poczciwe!* Losy jej stawały się Jego radością i Jego bólem, nadzieją i trwogą Ojczyzny jutra. Gdy prof. dr hab. Franciszek Antoni Marek tytułował jedno ze swych myśli na temat Uniwersytetu Opolskiego wielkimi słowami: *Pro patria et scientia* (Dla ojczyzny i nauki), może powiedzieć, że Matkę Ojczyznę naprawdę kochał nasz dostoyny Jubilat. Znakiem bowiem miłości do niej, jest oddanie się nauce i tym, którzy jej potrzebują. To właśnie u profesora Żurawa pisali prace magisterskie na temat naszej Ojczyzny, patriotyzmu, wartości jej potrzebnych. A pisali, bo On o niej potrafił mówić.

Drogi Kolego, greckie powiedzenie przejęli Rzymianie i powtarzali: *Barba non fecit philosophum* (Broda nie czyni filozofa), lecz wielkie życiowe doświadczenie, kultywowane wartości wskazują na – jakże bliskiego i drogiego nam Filozofa.

Ad multos felicissimosque annos

ks. prof. dr hab. Stanisław Pamuła

Częstochowa, 31 05 2000 r.